

## Socjologia kulturowa: tradycja i nowe perspektywy

Pojęcie kultury spowszedniało, odkąd wiąże się je coraz częściej z kulturą popularną, a populistyczny pogląd głosi, że każdy ma swą kulturę. W ten sposób kultura stała się czymś tak oczywistym, że aspiracje teoretyczne niejednokrotnie ograniczają się do teorii banalności kultury<sup>1</sup>. Jednocześnie nastąpiło rozpowszechnienie terminów „kultura” i „kulturowy” na obszarach, na których występowały kiedyś raczej rzadko, jak np. ekonomia. Eksperymentuje się też z kulturowo danymi kategoryzacjami świata, co już oddawał termin „kontrkultura”, odnoszący się do ruchów społecznych dążących do zmiany dominujących kodów znaczeń, wartości i norm. W ten sposób kultura zyskała wymiar polityczny, a większość współczesnych konfliktów rozgrywa się w kulturowym polu znaczeń.

Wszechobecności problematyki kultury i odmiennych interesów kulturowych wciąż nie towarzyszy należycie pogłębiona wiedza o kulturze. Pojęcie kultury, wprowadzone przez Samuela Coleridge’a, Matthew Arnolda i Thomasa Carlyle’a, miało najpierw sens krytyczny. Zakładało przeciwstawienie twórczego działania ludzkiego i mechanicznej produkcji. Opozycja ta poprzedzała charakterystyczne dla europejskiej nowoczesności

---

<sup>1</sup> Przykładem mogą być prace dotyczące narodu i nacjonalizmu sprowadzanych do kultury banalnych praktyk codziennych (Billig 2008).

rozdzielenie między kulturą a naturą<sup>2</sup>, w znaczeniu różnicy między ludami cywilizowanymi i żyjącymi na niskim poziomie rozwoju cywilizacji, a więc *Kulturvölker* i *Naturvölker* (Vierkanndt 1896). Wraz z rozwojem badań historycznych i etnologicznych pojawił się bardziej abstrakcyjny problem danych naturalnych i danych kulturowych w procesie poznania. Stwierdzając, że włączenie wszystkich zjawisk kulturowych do jednej kategorii zmusiło do poszukiwania wspólnej definicji (Znaniński 2008: 114), Florian Znaniński podjął to zagadnienie i sformułował zasadę współczynnika humanistycznego systemów kulturowych (tamże: 68). Autor *Rzeczywistości kulturowej i Nauk o kulturze*, żądając niezależności wiedzy kulturowej od koncepcji naturalistycznych, nawiązywał do teorii kultury Wilhelma Wundta, Wilhelma Diltheya i Georga W.F. Hegla, których prace wymieniał jako pierwsze, w zdecydowany sposób stawiające sprawę autonomii kultury (tamże: 115).

Socjologia kulturowa, w odróżnieniu od socjologii kultury pojawiająca się na początku XXI wieku, i – szerzej – „zwrot kulturowy” w badaniach społecznych, przy wydatnym udziale programu zwanego studiami kulturowymi dają okazję do refleksji nad niektórymi zasadniczymi kwestiami, zaczynając od pojęć kultury i społeczeństwa. Znaniński te pojęcia odrzucił, wprowadzając koncepcję systemów społecznych i systemów kulturowych ze współczynnikiem humanistycznym. Trzeba przy tym podkreślić, że było to w czasie, gdy na gruncie nauk społecznych teoria systemów jeszcze nie istniała. W latach trzydziestych ubiegłego wieku Znaniński pisał: „Ostatnio, pod wpływem obecnego kryzysu kulturowego, problem kultury jest bardzo szeroko dyskutowany, zazwyczaj pod kątem ideałów praktycznych” (tamże: 115). Konstatacja ta zaskakuje swą aktualnością, co jednocześnie przypomina o konieczności zachowania należytego dystansu wobec programów ukazujących się jako zupełnie nowe.

---

<sup>2</sup> Rozdzielenie między naturą a kulturą poprzedzały występujące od wieków odmienne porządki, takie jak stoicki podział na naturę i konwencję, średniowieczny porządek naturalny i niebiański czy nowożytne już rozdzielenie między porządkiem natury i porządkiem rozumu (Znaniński 2008: 112–113).

## Co oznacza „zwrot kulturowy“?

Innowacyjność teorii Znanieckiego polegała przede wszystkim na odzuceniu pojęcia społeczeństwa w ogólności i kultury w ogólności<sup>3</sup> oraz na przejściu do badania dynamiki systemów kulturowych, wykluczającej jednostronny wpływ któregoś z nich, np. systemu ekonomicznego na system społeczny albo systemu społecznego na system wiedzy czy też na system religijny. Chodzi tu o systemy w znaczeniu przyjętym przez Znanieckiego, a więc o układy różnych typów wartości i działań na nie nakierowanych, które są podstawą ich wyodrębnienia. Chociaż ukierunkowana na problem wartości teoria Znanieckiego uwzględniła kwestię kultury i władzy (Hałas 2007a: 145–158), to polegała na zdecydowanym rozróżnieniu porządku teoretycznego i porządku praktycznego, a w związku z tym wykluczała utożsamienie poznania naukowego z motywowaną ideologicznie praktyką kulturową – jakkolwiek trudne może być stosowanie takiej zasady. Współczynnik humanistyczny odnosi się do społecznego konstruowania doświadczenia znaczeń i wartości przez ludzi. Jest to zasada relatywizująca pojęcie kultury i pluralizująca je, niewykluczająca wszakże uniwersalizacji znaczeń i wartości.

Od pewnego czasu mowa jest o „zwrocie kulturowym” we współczesnej humanistyce i w naukach społecznych. Nasuwa się więc pytanie o sens tego obrazowego określenia, a także o to, co zwrot kulturowy oznacza z perspektywy teorii Znanieckiego. Mówienie o „zwrocie kulturowym” w naukach o kulturze wydaje się czymś paradoksalnym, ale trzeba wziąć pod uwagę, że kiedy chodzi o zmianę kultury naukowej, polegającą na odejściu od pojęcia nauki zmierzającej do obiektywizmu i intersubiektywności, wtedy hasło „zwrotu” i tu okazuje się na miejscu. Wiąże się z programem rewolucji, ale już nie *stricte* naukowej, lecz kulturalnej, polegającej na zmianie sposobu pojmowania wiedzy. Jeśli nawet pozostaje się przy rozumieniu „zwrotu kulturowego” jako nowego programu badawczego w bardziej powszechnie przyjmowanym znaczeniu nauki, ukazuje się on także pod wieloma

---

<sup>3</sup> Rozróżnienie między kulturą a społeczeństwem utrzymywało się i utrzymuje nadal (Williams 1958).

postaciami, w tym przede wszystkim jako przewartościowanie relacji między społeczeństwem a kulturą i przyznanie czynnikom określanym jako kulturowe pierwszorzędności w stosunku do struktury społecznej<sup>4</sup>.

Zwrot kulturowy oznacza często zwykłą diagnozę zachodzących zmian kulturowych, przyjmujących postać daleko idących transformacji, polegających na odwróceniu dotychczasowego kierunku procesów, lecz nade wszystko hasło „zwrotu kulturowego” jest ideologicznym postulatem działania na rzecz takich zmian, bez wskazywania jednego ich kierunku, jak robiły to ideologie formułujące modernistyczne wizje zmiany postępowej.

Zwrot kulturowy w tych co najmniej trzech różnych znaczeniach oznacza dla niektórych sytuację osłabienia kultury, polegającą na tym, że kultura, przekształcona w długim procesie historycznym w „drugą naturę”, zostaje zakwestionowana, co – jak pisał Arnold Gehlen – tworzy sytuację zagrożenia zrozumiałości kultury dla samej siebie (Gehlen 2001: 129). Z perspektywy teorii Znanieckiego jest to natomiast sytuacja wymagająca rozwoju nauk o kulturze, które sprostać mogą jej wyzwaniom, stosując zasadę współczynnika humanistycznego, pozwalającą zrozumieć, w jaki sposób rzeczywistość kulturowa jest skonstruowana. Dzięki temu pojawia się możliwość odzyskania pełnej podmiotowości działań, umożliwiającej pokierowanie ewolucją kulturową. Teoria Znanieckiego, w tym jego kulturalistyczna socjologia, opiera się na humanistycznej aksjologii pokoju, co w żadnym razie nie oznacza uznawania *status quo*, ale też zawiera krytykę praktyk zmierzających do de-cywilizującej destrukcji systemów kulturowych.

„Zwrot kulturowy” może być oddawany również w języku polskim jako „przewrót kulturowy”. W oryginalnym brzmieniu w języku angielskim *cultural turn* charakteryzuje bogata polisemia, bowiem *turn* to zarówno „skręt”, „obrót”, „odwrócenie”, „odmiana”, jak też „przekształcenie”, „przeobrażenie”, „przenicowanie” czy też „przerobienie”. Kiedy więc na skalę globalną mowa o *cultural turn*, nie chodzi wyłącznie o nadanie kategorii „kultura” pierwszorzędnego znaczenia teoretycznego. *Cultural*

---

<sup>4</sup> Zmiana ta jest widoczna w przeciwstawieniu socjologii kultury i socjologii kulturowej.

*turn* w znaczeniu bliższym „przewrotowi kulturowemu” jest programem praktyki zorientowanej na radykalną zmianę kulturową. Pisał na ten temat już we wczesnych latach siedemdziesiątych XX wieku Zygmunt Bauman. Powołując się na romantyczną tradycję w marksizmie, głosił, że dzięki kulturze człowiek może być w stanie ustawicznej, „świętokradczej” rewolty, która nie sprowadza się tylko do inwencji intelektualnej, lecz jest działaniem (Bauman 1999: 140) polegającym na krytyce istniejącej rzeczywistości społecznej.

„Przewrót kulturowy” trzeba więc widzieć jako nowy prąd w nurtach marksizmu, polegający na przywróceniu pierwszorzędnej roli tradycji marksizmu kulturowego (Kellner 2005: 171–177), zarówno szkoły frankfurckiej i György Lukácsa, jak i – nade wszystko – Antonia Gramsciego. Przewrót kulturowy w jego skróconej historiografii jest jednak umiejscawiany na ogół dopiero w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku i wiązany ze zwrotem postmodernistycznym. Występuje tu mimo to zasługujące na wnikliwą analizę zwrotne oddziaływanie przemian diagnozowanych i ruchów na rzecz tych zmian oraz programów epistemicznych.

Procesy globalizacji doprowadziły do wyartykułowania problemu kultury globalnej, co Znaniecki antycypował, zwracając uwagę na wyłaniające się społeczeństwo kultury światowej. Schyłek komunizmu w latach osiemdziesiątych XX wieku i ekspansja globalna gospodarki późnego kapitalizmu, opartej na semiotycznym w istocie mechanizmie tworzenia potrzeb konsumenckich i przedmiotów konsumpcji, przeobraziły krytyczną teorię kultury kapitalizmu ze zwykłej krytyki społeczeństwa masowego i hegemonii kulturowej na teorię mikropraktyk dekonstrukcji systemów kulturowych. Jednakże – jak zostało już wcześniej wspomniane – przekonanie o tym, że w dzisiejszych czasach prymat należy do kultury, a więc że nie *homo faber*, posługujący się narzędziami, lecz *homo pictor*, tworzący symbole i dzięki temu zdolny do prefiguracji przyszłości, dokonuje zmian, pojawiło się już co najmniej o dekadę wcześniej. Ważną rolę odegrała opublikowana w 1976 roku przez Daniela Bella książka *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu* (Bell 1998: 68). Jej autor w swym rozumieniu pierwszorzędności kultury akcentował przede wszystkim funkcję symbolizmu

ekspresywnego, a więc wyrażającego sensy odnoszące się do istnienia ludzkiego w formach nadawanych im przez wyobraźnię, wśród których historycznie pierwsza była religia.

Pojmowanie kultury zogniskowane na jej wymiarze ekspresywnym, tak charakterystyczne dla postmodernizmu, a zatem na symbolizmie wyrażającym emocjonalny stosunek do świata, było natomiast w koncepcji Bella widocznym jeszcze łącznikiem z teorią kultury, społeczeństwa i osobowości Talcotta Parsonsa, dla którego symbolizm ekspresywny miał wciąż odniesienie do głębokiej normatywnej struktury działania ludzkiego. O ile dla Parsonsa i dominującego nurtu teorii społecznej oraz socjologicznej XX wieku kluczową sprawą była integracja kultury, społeczeństwa i osobowości, o tyle Bell już podnosił, że kultura polega przede wszystkim na procesach tworzenia tożsamości indywidualnej i zbiorowej (tamże: 70). Na przykładzie zyskujących szybki i mocny rezonans tez Bella widać zatem, że „zwrot kulturowy” czy też „przezwrot kulturowy” wiąże się z przejściem od kwestii integracji kulturowej do kluczowego zagadnienia tożsamości kulturowych.

Można więc dostrzec wyraźnie punkt, w którym krzyżują się dwa istotne wymiary kontrowersyjnych problemów kultury – pierwszy, wyznaczony przez spór o jej rozumienie zasadniczo etyczne albo tylko estetyczne, drugi zaś, przez kwestię bądź to integracji kulturowej, bądź tożsamości kulturowej. Jest to punkt, w którym dokonuje się współczesny „zwrot kulturowy” czy też „przezwrot kulturowy” w kierunku wyznaczonym przez estetyczne i tożsamościowe rozumienie kultury, a nie etyczne i integracyjne. Nie jest to jedyny punkt zwrotny, gdyż dalsze przekształcenia wyznacza nader istotny wybór: teoria najpierw albo najpierw praktyka. Tu też pojawia się odmiennosc z jednej strony odnowionej socjologii kulturowej, którą można pod wieloma względami powiązać z teorią Znanieckiego, z drugiej zaś studiów kulturowych – zasadniczo subwersyjnych w stosunku do koncepcji nauk o kulturze. Aby jednak nieco dokładniej porównać teorię Znanieckiego ze współczesnymi „zwrotami kulturowymi”, trzeba rozważyć dwie kwestie. Po pierwsze, należy wyjaśnić znaczenia nadawane terminowi „kulturalizm”, po drugie zaś, odnieść się do problemu adekwatności analitycznej w badaniu kultury, a więc w istocie do pojęć kulturę eksplikujących.

## Odmienne kulturalizmy

Znanięcki nadał swoim poglądom filozoficznym oraz zbudowanej na ich podstawie humanistycznej teorii systemów działań i wartości miano kulturalizmu<sup>5</sup>. Zasadniczym rysem kulturalizmu Znanięckiego była opozycja wobec wszelkich przejawów naturalizmu. Kulturalizm odnosi się do kwestii ontologii i epistemologii i wyraża się w dążeniu do zniesienia rozmaitych dualizmów, łącznie z przeciwstawieniem natury i kultury. Kulturalizm miał przewyżczać jednostronności metafizyki podmiotowej i metafizyki przedmiotowej, a więc idealizmu i realizmu, przez analizę doświadczenia obejmującego procesy zarówno subiektywizacji, jak i obiektywizacji w świecie kultury (Hałas 1991: 14). Podstawą filozofii kulturalizmu są kategorie wartości i działania. Tak pojmowany kulturalizm różnił się zasadniczo od poglądów antropologów łączących pojęcie kultury z wyodrębnionymi grupami czy wspólnotami, które także nazwano kulturalizmem. Nie ma też nic wspólnego ze współczesnym znaczeniem kulturalizmu jako ideologii politycznej, zmierzającej do zmian kulturowych przez politykę wielokulturowości, czyli multikulturalizmu (*multiculturalism*). Takie rozumienie wielokulturowości nie ogranicza się do zwykłego stwierdzenia zróżnicowania kulturowego grup, lecz polega na orzeczeniu ich niewspółmierności, podkreślanii granic i odmiennych tożsamości, których zachowanie wymaga polityki tożsamości opartej na różnicy. W ten sposób kulturalizm antropologiczny, zakładający, że każde społeczeństwo zmierza do ukonstytuowania odmiennej całości kulturowej, formującej też szczególną osobowość kulturową, został przekształcony w politykę kulturalizmu.

---

<sup>5</sup> Wiele przy tym wskazuje na to, że prace Znanięckiego przyczyniły się do upowszechnienia terminu „kulturalizm”, chociaż później w znaczeniu wręcz przeciwnym do pierwotnego. W recenzjach pierwszego wydania *Cultural Reality* w 1919 r. zwracano uwagę na to, że wcześniej problematyka kultury była w amerykańskiej teorii społecznej niemal nieobecna. Także dużo później przyznawano Znanięckiemu pierwszeństwo w sformułowaniu paradygmatu kulturalistycznego w naukach społecznych, ale stwierdzano, że wkład Znanięckiego został przesłonięty przez Alfreda Kroebera (Hałas 2006: 257–282).

Antropologiczny paradygmat kulturalizmu był w XX wieku mniej widoczny aniżeli strukturalizm czy funkcjonalizm i niejednokrotnie wiązał się z nimi, natomiast kulturalizm polityczny wysuwa się wyraźnie na pierwszy plan na początku nowego stulecia. Nie oznacza to, że między kulturalizmem Znanickiego a kulturalizmem antropologicznym nie ma żadnych związków, jednakże jest ich stanowczo mniej aniżeli zasadniczych różnic. I tak, zgodnie ze współczynnikiem humanistycznym, człowiek co prawda żyje w środowisku symbolicznym wytworzonym przez siebie, ale dla Znanickiego – przeciwnie niż dla antropologów – kultura nie ogranicza się do symbolizmu tożsamego z tym, co wyobrażone, do faktów mentalnych, a więc do norm, wartości, ideologii czy mitów, gdyż podstawową kategorią jest działanie kulturowe. Co za tym idzie, konieczne jest badanie różnych typów tych działań oraz ich powiązań z działaniami społecznymi i interakcjami społecznymi o różnej strukturze, wykluczające holistyczne pojmowanie kultury.

Można zatem powiedzieć, że sam Znanicki zmierzał do zwrotu kulturowego, występując przeciw rozpowszechnionym formom naturalizmu. Sformułował bowiem nowy paradygmat badań, oparty na koncepcji systemów kulturowych działań i wartości, kiedy w naukach społecznych nie istniała jeszcze teoria systemów. Teoria wielości systemów kulturowych, ich kompozycji i składu, ich współczynnika humanistycznego różniła się od koncepcji antropologicznych Franza Boasa, Alfreda Kroebera, Abrahama Kardiner, Ruth Benedict i innych. Kulturalizm tych antropologów<sup>6</sup> polegał na podejściu holistycznym do kultur społeczeństw uważanych za zorganizowane całości dopełniających się elementów, w których można wyróżnić wartości dominujące, decydujące dla ich wyodrębnienia. Do istoty tego kulturalizmu należy podkreślanie granic dzielących wspólnoty kulturowe. Teoria Znanickiego natomiast, chociaż wprowadzał on abstrakcyjną koncepcję względnie zamkniętych systemów kulturowych, wyklucza ekskluzywne pojmowanie kultur, zakłada bowiem jedną rzeczywistość kulturową ludzkości wraz z różnicującymi się w niej systemami

---

<sup>6</sup> Piszą o tym Raymond Boudon i François Bourricaud (1982 : 133–141).



działań i wartości, niezamkniętymi w żaden sposób w granicach jakichś społecznych zbiorowości.

Wśród wielu wad teoretycznych kulturalizmu antropologicznego i zagrożeń ze strony współczesnej wersji kulturalizmu politycznego, uniemożliwiających w istocie należytą analizę społeczeństw wewnątrznie zróżnicowanych kulturowo oraz badanie interakcji międzykulturowych, zmian kulturowych, globalizacji i uniwersalizacji niepolegających na konflikcie kultur jako takim, trzeba także zwrócić uwagę na słabą koncepcję symbolizmu, obejmującą tylko to, co wyobrażone.

## Kategorie analityczne kultury

Kulturalizm antropologiczny, przedstawiający kultury jako zintegrowane całości społeczne, nie sprzyjał analizie działań ludzkich. Natomiast dla Znanieckiego nie kulturowy wzór zachowań, lecz – jak to określał – czynnik działający (*agent*), a więc indywidualny lub zbiorowy podmiot działań, pozostawał ośrodkiem teorii systemów. Problem kultury i podmiotowości działania (Archer 1996), sprawstwa i wykonania uwidocznił się w teorii kultury, idącej w ślad za społeczną teorią strukturacji. W istocie jest to jeszcze jeden z tych punktów zwrotnych, wskazanych wyżej, kiedy była dyskutowana kwestia nowych orientacji w badaniu kultury. Kulturowy „akcjonalizm” charakteryzuje zarówno studia kulturowe, jak i pozostającą w granicach dyscypliny naukowej nową socjologię kulturową.

Margaret Archer trafnie zauważyła widoczne w wielu podejściach estetyczne raczej aniżeli analityczne zorientowanie, które wywodziła od Johanna G. Herdera koncepcji kultury jako znaczącego wzoru życia zbiorowego, podlegającego transmisji. Jak już zostało powiedziane, szło za tym badanie kultur jako koherentnych całości w postaci analizy wzorów kulturowych, nazywanych też stylem w pracach Benedict, czy etosu całościowych wzorów kultury przez Kroebera. Taką metodę, która polega na uchwyceniu wewnętrznego sensu jakiejś całości kulturowej, najczęściej za pomocą metafory, Archer trafnie nazwała hermeneutyką artystyczną. Wykazywała braki

w sposobie konceptualizacji kultury, konstatując, że kultura była najsłabszym narzędziem analitycznym w naukach społecznych w ogóle, a szczególnie chwiejny pozostawał status „kultury” w teorii socjologicznej, mimo częstego podkreślania, że jest to koncepcja centralna. Kultura pozostawała jednak czymś dość ulotnym, co trzeba umieć „uchwyć” intuicyjnie. Brakowało dobrze wyodrębnionych komponentów rzeczywistości kulturowej, co prowadziło do koncentrowania uwagi na różnicach kulturowych. Na poziomie eksplanacyjnym kultura albo bywała najwyższą zmienną niezależną, najważniejszym regulatywnym czynnikiem w społeczeństwie, albo przeciwnie – pozostawała całkowicie uzależniona od jakichś społecznych sił i determinant, a więc była traktowana jako epifenomen struktury społecznej (tamże: 1–21). Te, skądinąd trafne, uwagi krytyczne w żadnym razie nie odnoszą się do teorii Znanieckiego, która dotyczy rzeczywistości kulturowej w jej procesualności – jest teorią dynamiki kultury, polegającej na interakcji systemów społecznych i kulturowych, a więc w istocie różnego typu systemów kulturowych w szerszym znaczeniu tego, co kulturowe<sup>7</sup>.

## Koniec dyscypliny – studia kulturowe

Podobnie jak książka Bella, także praca Archer jest dobrym przykładem rewitalizacji orientacji kulturowej w teorii socjologicznej, na co niewątpliwie wywarła wpływ. Jednakże „zwrot kulturowy” dla wielu oznacza coś zupełnie innego, a więc przede wszystkim „przenicowanie” teorii na *praxis*. Zbiega się to z głoszeniem końca odrębnych dyscyplin naukowych, w tym także końca teorii socjologicznej, oraz z głoszeniem kresu dyscypliny metodologicznej w ogóle. Pokazują to zakorzenione w marksizmie kulturowym studia kulturowe, zainicjowane i rozwinięte przez Brytyjczyków ze Stuartem Hallem na czele, których ośrodkiem stało się Birmingham.

---

<sup>7</sup> Trzeba zauważyć, że Margaret Archer nie udało się próba ponownej konceptualizacji zjawisk społecznych i kulturowych, gdyż nadal posługuje się koncepcją całościowego systemu kulturowego, bardzo bliską kulturalizmowi krytykowanym przez nią antropologów.